

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa P. S.A. z siedzibą w B.

przeciwko B. L.

o zapłatę,

na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 lutego 2018 r.

na skutek zagadnienia prawnego

przedstawionego przez Sąd Okręgowy w O.

postanowieniem z dnia 16 października 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

"Czy jest możliwe z urzędu badanie przez Sąd stosunku podstawowego będącego podstawą wystawienia weksla (art. 10 i 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r.), czy też te okoliczności mogą być rozważane przez Sąd jedynie na zarzut pozwanego zgłoszony w danym postępowaniu?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. rozpoznając sprawę z powództwa P. S.A. z siedzibą w B. przeciwko B.L. o zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 15 maja 2017 r. powziął istotne wątpliwości i na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie

prawne sformułowane w sentencji swojego postanowienia z dnia 16 października 2017 r.

Zagadnienie to powstało na tle następującego stanu faktycznego.

Powód P. S.A. w B. dochodził roszczenia pieniężnego z weksla. Pozwana B.L. nie złożyła odpowiedzi na pozew, ponadto pomimo prawidłowego zawiadomiona przez awizo nie stawiła się na rozprawę w dniu 15 maja 2017 r.

Chociaż zachodziły podstawy do wydania wyroku zaocznego (art. 339 § 2 k.p.c.), to stanowisko strony powodowej, budziło wątpliwości Sądu Rejonowego co do rzeczywistej treści węzła obligacyjnego łączącego strony. Wątpliwości te były związane z zachowaniem strony pozwanej, w kontekście prób inicjowania przez Sąd postępowania dowodowego - do czego uprawnienie wynika przecież wprost z art. 232 zdanie drugie k.p.c. Strona powodowa nie przedłożyła pomimo wezwania sądu żądanej dokumentacji dotyczącej stosunku podstawowego łączącego ją z pozwaną. Taką postawę powoda ocenił Sąd pierwszej instancji w świetle zasad z art. 233 § 2 k.p.c. Zdaniem Sądu Rejonowego rolą sądu nie jest tylko uznawać wszelkie ustalenia stron kontraktu, ale także dokonywać ich oceny pod kątem choćby art. 58 § 1 k.c., czy też tzw. klauzul abuzywnych. Próbując powinność tę zrealizować Sąd Rejonowy natrafił na bierność ze strony powoda. Pokreślić należy, że to, iż weksel zabezpieczał roszczenia wynikające z umowy wprost wynika z dokumentacji, przedłożonej przez powoda.

Ponadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że nie było w niniejszej sprawie podstaw do zasądzenia choćby kwoty tzw. kapitału, wynikającego z umowy pożyczki - a to z dwóch powodów. Po pierwsze - z uwagi na procesowe stanowisko powoda nie można było skontrolować, jakich wpłat na poczet należności dłużnej dokonała pozwana i w jaki sposób je rozliczano (a zwłaszcza - czy nie były one zaliczane na poczet należności, które zostałyby ocenione, jako nieważne albo abuzywne); po drugie - sam powód w bieżącej sprawie podkreślił, że dochodzi roszczeń z weksla, a nie z umowy pożyczki - co było przecież wiążące (art. 321 § 1 k.p.c.). Co więcej - również to strona powodowa nie dała możliwości ustalenia, co składa się na kapitał pożyczki - tj. wyłącznie kwota udzielona pozwanej, czy też

również inne elementy i jaką miały one wartość (np. koszty ubezpieczenia, opłat przygotowawczych itp.).

Sąd Rejonowy zobowiązywał pełnomocnika procesowego powoda, jak też i samego powoda do złożenia w terminie 14 dni deklaracji wekslowej i umowy pożyczki zawartej z pozwaną B.L. pod rygorem skutków prawnych z art. 6 k.c. i art. 232 i art. 233 k.p.c., tj. oddalenia powództwa z uwagi na brak możliwości zbadania zgodności z prawem (art. 58 k.c.) postanowień umowy pożyczki, jako materialno-prawnej podstawy zobowiązania wekslowego. Na powyższe zobowiązanie Sądu pełnomocnik procesowy strony powodowej nie odpowiedział.

Sąd Rejonowy zauważył, że treść standardowych umów pożyczki zawieranych przez powoda znana jest Sądowi z urzędu z uwagi na zawisłe w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w O. sprawy z powództwa P. S.A. w B. przeciwko innym pozwanym, tj[...], itd.

Ponadto Sądowi Rejonowemu wiadomym było z urzędu na podstawie powszechnie dostępnych publikacji prasowych, że pożyczkobiorca otrzymując u powoda kredyt w kwocie 4 000 zł, w rzeczywistości zaciągał zobowiązanie na znacznie wyższą kwotę. Drastyczna różnica miała swoje źródło w jednym z zapisów umowy, który zakładał, że opłata przygotowawcza i koszty ubezpieczenia są kredytowane. Zatem klient otrzymywał do dyspozycji zaledwie 1/3 udzielonej pożyczki. Natomiast koszty obowiązkowego ubezpieczenia (57,21% całkowitej kredytowanej kwoty) były bardzo wygórowane - blisko dwukrotnie większe od wnioskowanej sumy - która stanowiła zaledwie 30,53% spłacanego zobowiązania.

Umowa kredytowa obejmowała także tzw. opłatę przygotowawczą, której udział w totalnym zadłużeniu wynosił 5,79%, natomiast prowizja wynosiła 6,47% długu, który musiał zostać zwrócony w czasie okresu spłaty. Na stronie internetowej P. nie zamieszczono precyzyjnych informacji, pozwalających ustalić, kto jest ubezpieczycielem, podkreślono za to wielokrotnie, że ubezpieczenie jest obowiązkowe. Z uwagi na procentowy udział kosztów ubezpieczenia w końcowej kwocie zobowiązania, taka wiedza powinna być ogólnodostępna.

Powyższe okoliczności, zdaniem Sądu pierwszej instancji, świadczą o abuzywnym charakterze zapisów umowy - w zakresie pobierania kosztów za

czynności windykacyjne. Ponadto przemawiają jasno za nieuzasadnionym obciążaniu pożyczkobiorcy dodatkowymi kosztami noszącymi znamiona wyzysku, nie wspominając już nawet o tym, że są nieważne, gdyż są sprzeczne z prawem - tj. przepisami Kodeksu cywilnego o odsetkach maksymalnych. Należy bowiem uznać, że powód, tak niekorzystnie kształtując sytuację pożyczkobiorcy, nalicza wysokie opłaty akcesoryjne, aby uzyskać dodatkowe wynagrodzenie za korzystanie ze swego kapitału - oprócz należności odsetkowych.

Mając powyższe na uwadze, w rozpoznawanej sprawie przy braku możliwości zbadania zapisów umowy na skutek jej nieudostępnienia przez powoda, nie było możliwym dokonanie merytorycznej jej oceny, co do zgodności z przepisami prawa zawartej umowy pożyczki, a to budziło uzasadnione wątpliwości Sądu Rejonowego. Nie jest bowiem znana ani kwota pożyczki, ani też pozostałe elementy kosztów i ich rodzaj, które to są związane z jej udzieleniem, w tym m. in. koszty ubezpieczenia.

Wyrokiem z dnia 15 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w O. oddalił powództwo P. przeciwko B.L. o zapłatę kwoty 9 494,21 zł.

Przy rozpoznawaniu apelacji powoda Sąd Okręgowy powziął wątpliwość wyrażoną w zadanym pytaniu prawnym, a dotyczącą właściwej wykładni art. 10 w związku z art. 17 ustawy Prawo wekslowe (u.p.w.). Przepisy te stanowią, że jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa (art. 10) i osoby, przeciw którym dochodzi się praw z wekslu, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika (art. 17 u.p.w.).

Sąd Okręgowy zauważył, że w przypadku weksla *in blanco* systematyka zarzutów ulega wzbogaceniu o dodatkową kategorię excepcji - dotyczących niezgodnego z porozumieniem uzupełnienia weksla *in blanco* (art. 10 pr. weksl.). Konieczność rozważenia tego swoistego zarzutu wynika ze specyfiki weksla *in*

blanco. Jego osobne unormowanie w art. 10 daje natomiast podstawy do twierdzenia, iż nie wpływa on na stosowanie pozostałych przepisów regulujących skuteczność zarzutów wekslowych, w szczególności art. 16 ust. 2 i art. 17 pr. weksl.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z licznych wypowiedzi doktryny i stanowiska judykatury wynika, że co do zasady Sąd rozpoznający powództwo oparte na wekslu może przejść na stosunek podstawowy po złożeniu przez pozwanego zarzutów. Jednocześnie w wypowiedziach doktryny i orzecznictwie brak jest odpowiedzi na pytanie, czy Sąd z urzędu może badać zarzuty dotyczące stosunku podstawowego, jeśli z urzędu posiada informacje o możliwej wadliwości stosunku podstawowego.

Sąd drugiej instancji zauważył, że możliwe jest przyjęcie wykładni przeciwnej. Orzeczenia wskazujące na możliwość badania stosunku podstawowego na zarzut pozwanego, wyraźnie nie wykluczyły bowiem możliwości działania przez Sąd z urzędu. Zdaje się, że taką możliwość dopuścił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 25 czerwca 2015 r. wydanym w sprawie III CSK 430/14. W tezie tego orzeczenia wskazano, że Sąd meriti może stwierdzić nieważność czynności prawnej (umowy), jeżeli taka nieważność wynika z zebranego materiału dowodowego, a jedna ze stron nie sformułowała w sposób wyraźny zarzutu takiej nieważności. Sprawa ta toczyła się również w sprawie o roszczenie z weksla, jednak w odróżnieniu od przedmiotowej sprawy, dołączono tam deklarację wekslową, kopię umowy i dokumentację dotyczącą współpracy między stronami, czego w niniejszej sprawie strona powodowa nie uczyniła mimo wyraźnego wezwania Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy zauważył, że w badanej sprawie mamy do czynienia z relacją przedsiębiorca - konsument i zwrócił uwagę, że w orzecznictwie sądów powszechnych rozważano możliwość działania z urzędu w sytuacji braku zarzutu właściwości miejscowej przy roszczeniach z weksla in blanco w jednej ze spraw wytoczonych przez P. S.A. z siedzibą w B.. Wskazał również, że tego typu sprawę trzeba oceniać nie tylko z punktu widzenia przepisów prawa krajowego, ale także wspólnotowego. Niewątpliwie spór toczy się z udziałem konsumenta (jako pozwanego), bowiem powód zawodowo zajmuje się udzielaniem pożyczek,

zabezpieczanych wekslem własnym *in blanco* podpisywanym przez pożyczkobiorców będących konsumentami w rozumieniu art. 221 k.c.

Sprawy z udziałem konsumentów wszczęte po 1 maja 2004 r. (data akcesji Polski do Unii Europejskiej) mają charakter wspólnotowy, stąd też rozpoznanie takiej sprawy powinno nastąpić także z odwołaniem do prawa wspólnotowego, w szczególności dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz wykładni tej dyrektywy dokonywanej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (dalej również: TS) w celu zapewnienia skuteczności ochrony przyznanej konsumentowi przez prawo wspólnotowe. Dyrektywa 93/13 gwarantuje konsumentowi szczególną ochronę mającą na celu wyrównanie jego pozycji w stosunku do przedsiębiorcy, przyjmując, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania. Zaznaczyć należy, że dyrektywy podlegają implementacji nie tylko przez ustawodawcę krajowego, jak wskazywał skarżący, ale także przez sędziowską prowspólnotową wykładnię przepisów prawa krajowego.

Analizując dyrektywę 93/13 i orzecznictwo TS wydane na jej tle w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i rozpoznania zażalenia wskazać należy na art. 6 ust. 1 tej dyrektywy, z którego wynika, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Sąd Okręgowy przywołał orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości, w którym Trybunał ten zakładając, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca pod względem możliwości negocjacyjnych i stopnia poinformowania i w związku z tym godzi się na warunki umowy sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść, stwierdził, że sąd krajowy winien działać z urzędu w celu zapewnienia efektywności dyrektywy 93/13. Uznał, że cel art. 6 ww. dyrektywy nie mógłby być osiągnięty, gdyby konsumenci mieli obowiązek samodzielnego powołania się na nieuczciwy charakter warunków umowy,

skuteczna ochrona konsumenta będzie osiągnięta jedynie wówczas, gdy sąd krajowy będzie miał kompetencję do ocenienia tego rodzaju warunków z urzędu.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości zostało wyrażone także stanowisko, że ochrona przyznana konsumentom w dyrektywie 93/13 rozciąga się na sytuacje, w których konsument nie podnosi zarzutu nieuczciwości postanowień umowy, czy to z tego powodu, iż nie jest świadom swoich praw, czy to ze względu na wysokie koszty postępowania. Trybunał ten stwierdził również, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami nie są wiążące dla konsumentów, jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, który uwzględniając, iż jedna ze stron umowy jest słabsza, zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków stron, ustanowionej w umowie, równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron.

Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości wskazuje, że ww. dyrektywa 93/13 nie tylko uprawnia, ale zobowiązuje sądy krajowe do działania z urzędu, także w sytuacji, gdy przepisy prawa krajowego wyłączają w tym zakresie swobodę sądu. Sąd krajowy jest zobligowany do zbadania charakteru nieuczciwego warunku umownego, jeżeli dysponuje niezbędnymi w tym celu informacjami co do okoliczności prawnych i faktycznych. W przypadku, gdy sąd krajowy uzna dany warunek umowny za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że sprzeciwi się temu konsument.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, nie można zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że implementowanie do porządku krajowego dyrektywy 93/13 wyłącza co do zasady powoływanie się na nią przez sądy krajowe, co byłoby możliwe tylko w razie braku implementacji dyrektywy lub jej niewłaściwej implementacji.

W doktrynie przyjmuje się, iż sąd krajowy jest obowiązany, gdy stosuje postanowienia prawa krajowego, które weszły w życie przed przyjęciem, czy też po przyjęciu dyrektywy 93/13/EWG, do interpretowania ich tak dalece, jak to możliwe, zgodnie z literą (brzmieniem) i celem dyrektywy 93/13/EWG. Z powyższego wynika,

że przy umowach zawieranych z konsumentem sąd ma obowiązek z urzędu badać, czy umowa ta nie zawiera klauzul niedozwolonych.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w badanej sprawie powód oparł swoje roszczenie na wekslu *in blanco* i jednocześnie zaznaczył, że charakter zobowiązania wekslowego jest dyskusyjny. Sąd ten wskazał jednak, że pojawiły się w doktrynie wypowiedzi akcentujące umowny charakter zobowiązania wekslowego (tzw. teoria umowna oraz jej zmodyfikowane postacie), zgodnie z którymi do powstania tego zobowiązania nie jest wystarczające samo wypełnienie i podpisanie blankietu wekslowego. Konieczne jest jeszcze jego wręczenie w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego i odebranie weksla przez uprawnionego. Zobowiązanie wekslowe powstaje zatem w wyniku umowy zawartej między wystawcą weksla a remitentem. Pogląd ten dominuje także w orzecznictwie.

Trzeba zauważyć, że w przypadku weksla *in blanco* - stanowiącego podstawę żądania pozwu w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy - istotnego znaczenia nabiera upoważnienie do uzupełnienia blankietu, będącego elementem porozumienia (umowy) pomiędzy wręczającym a przyjmującym blankiet. Źródłem zobowiązania wekslowego osoby podpisanej na blankiecie jest wspomniana umowa, choć zobowiązanie - oraz odpowiadające mu roszczenie - powstaje dopiero po uzupełnieniu blankietu przez osobę uprawnioną zgodnie z treścią upoważnienia. W konsekwencji w związku ze stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przeważającym również w piśmiennictwie, należało uznać, że źródłem zobowiązania wekslowego łączącego strony w rozpoznawanej sprawie jest umowa.

Zdaniem Sądu Okręgowego mając na względzie tę okoliczność oraz orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości związane z wykładnią ww. dyrektywy, możliwe jest uznanie, że Sąd zobligowany przepisami dyrektywy ma obowiązek z urzędu badać stosunek podstawowy leżący u podstawy wydania weksla gwarancyjnego, aby ustalić, czy stosunek podstawowy oparty na umowie pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, nie zawiera klauzul niedozwolonych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Istota zagadnienia prawnego przedstawiona przez Sąd Okręgowy w O. sprowadza się do rozstrzygnięcia dylematu, jaki powstaje na styku prawa wekslowego i regulacji dotyczącej ochrony konsumenta, która ma swoje źródło również w ustawodawstwie unijnym. Trafnie sąd ten podkreślił, że w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jakie powstało na tle dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich za ugruntowane można uznać stanowisko, że w celu zapewnienia realnej ochrony prawa konsumenta sąd może podejmować działania z urzędu. Należy jednak zauważyć, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie wypowiedział się jeszcze wprost, czy dotyczy to szczególnej sytuacji, gdy podstawą roszczeń przedsiębiorcy jest weksel in blanco. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli pozwany w sprawie, w której powód dochodzi prawa z weksla podniesie zarzut niewłaściwego jego wypełnienia, albo zachodzą przesłanki, gdy weksel nie został jeszcze puszczony w obieg, sąd jest zobowiązany do rozpoznania tych zarzutów i rozstrzygnięcia sprawy z ich uwzględnieniem. Nie ma wtedy także przeszkód, aby sąd rozpoznała sprawę oceniając roszczenie powoda na podstawie stosunku podstawowego, który weksle tylko zabezpiecza. Tym stosunkiem w rozpoznawanej sprawie jest roszczenie wynikające z umowy kredytowej zawartej przez powoda z pozwaną. Natomiast to, czy bez podniesienia takich zarzutów sąd na podstawie znanych mu okoliczności może z urzędu ocenić, czy weksle został wypełniony zgodnie z porozumieniem wekslowym oraz ocenić stosunek, który stał się podstawą wystawienia weksla, pod kątem przepisów abuzywnych, chroniących prawa konsumenta, wymaga analizy prawa wekslowego. Warto przy tym zwrócić uwagę, że polska ustawa dotycząca weksli, podobnie jak ustawy innych państw członkowskich Unii Europejskiej, jest oparta na Konwencji Genewskiej z dnia 7 czerwca 1930 r. w sprawie jednolitej ustawy o wekslach trasowanych i własnych (Dz. U. z 1037 r., Nr 26, poz. 175).

W tej sytuacji wydaje się, że to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wypowiadał się już na temat działania sądu z urzędu ze względu na potrzebę ochrony praw konsumenta jest władny przede wszystkim do rozstrzygnięcia tego zagadnienia. Sprowadza się ono do odpowiedzi na pytanie, czy przyjęta w Unii regulacja dotycząca ochrony konsumenta pozwala na działanie sądowi

z urzędu w sytuacji, gdy ma on silne i uzasadnione przekonanie oparte na materiałach nie pochodzących od stron sprawy, że umowa stanowiąca źródło stosunku podstawowego jest przynajmniej częściowo nieważna, a powód dochodzi swojego roszczenia z weksla in blanco, pozwany zaś nie zgłasza zarzutów i zachowuje się biernie.

Konieczność skierowania pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydaje się tym bardziej uzasadniona, że do tego Trybunału zostało już skierowane pytanie prejudycjalne przez Sąd Rejonowy w S. , w sprawie, w której P. S.A. z siedzibą w B. podobnie jak w rozpoznawanej sprawie jest powodem, a pozwanym jest osoba fizyczna. Z informacji, jakie można uzyskać z Info C. - Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości wynika, że pytanie prejudycjalne złożone zostało w dniu 6 kwietnia 2017 r., a na dzień orzekania w niniejszej sprawie nie zapadał jeszcze wyrok, ani nawet nie było jeszcze opinii Rzecznika Generalnego.

W sytuacji, gdy Sąd Najwyższy dochodzi do wniosku o konieczności skierowania pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości w trakcie rozpoznawania zagadnienia prawnego przedstawionego przez sąd na podstawie art. 390 k.p.c., nie jest władny sam wystąpić z tym pytaniem. Sąd Najwyższy nie może pełnić roli przekazującego pytanie, wobec tego odmawia odpowiedzi na zagadnienie prawne związane z wykładnią prawa unijnego, gdyż właściwym w tej sprawie jest tylko Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 3/10, OSNC 2010/11, poz. 155. Szczególnie w sytuacji, gdy mamy do czynienia z potrzebą dążenia do jednolitej wykładni regulacji dotyczącej ochrony konsumenta w zderzeniu z prawem wekslowym w zakresie, którego ustawodawstwo państw członkowskich oparte jest na wspomnianej Konwencji Genewskiej, która dokonała ujednolicenia regulacji prawnej w odniesieniu do weksli, stanowisko Trybunału Sprawiedliwości będzie miało istotne znaczenie w ważnej sferze ochrony prawa konsumenta na terenie całej Unii.

Mając w względzie powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

jw

